



PRENUMERATA:  
Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocznie  
12 mk., kwartalnie  
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
10 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.  
„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.  
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekieście 75 fen.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### RESKRYPT

MY, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Do czasu wydania ogólnej ustawy służbowej dla urzędników państwowych Królestwa Polskiego, władze i urzędy państwowe stosować mają przepisy do niniejszego dołączone.

Dan w Warszawie, dnia 11 czerwca 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup  
*Józef Ostrowski*  
*Zdz. Lubomirski*.

Prezydent Ministrów:

L. S. *Steczkowski*.

### Tymczasowe Przepisy Służbowe dla Urzędników Państwowych.

#### TYTUŁ I.

##### Warunki ogólne.

Art. 1. Stosunek prawny urzędnika do Państwa należy do zakresu prawa publicznego i nie może być ustanawiany, zmieniany, zawieszany ani rozwiązywany w drodze umowy lub na żądanie urzędnika, lecz jedynie na zasadzie ustawy i prawnych zarządzeń władzy.

Art. 2. Urzędnikiem państwowym jest ten, kogo Naczelnik Państwa lub Władza ustawą wskazana powoła do pełnienia stałej służby Ojczyzny, w zakresie działania urzędów państwowych.

Powołany w ten sposób i zaprzysiężony urzędnik państwowy staje się organem Rządu i w granicach powierzonych sobie czynności winien się z tymże Rządem solidaryzować.

Art. 3. Urzędnicy państwowi nie mogą uczestniczyć w stowarzyszeniach nielegalnych, ani w takich, któreby przez swą działalność lub dążności stawiły swych członków w sprzeczności z charakterem i obowiązkami urzędnika.

Nie mogą też wchodzić w związki lub umowy, które mają na widoku możliwość zakłócenia lub hamowania działalności organów rządowych.

W wypadkach wątpliwych winni się zastosować do decyzji Zwierzchności służbowej.

Art. 4. Urzędnikiem Państwa Polskiego może zostać każdy Polak, odpowiadający niżej podanym warunkom, bez względu na swoją dotychczasową przynależność państwową.

Osoby, nie należące do narodowości polskiej, mogą zostać urzędnikami państwowymi, jeżeli posiadają obywatelstwo polskie. W przeciwnym razie, mogą sprawować pewne obowiązki urzędowe jedynie na podstawie zawartej umowy terminowej.

Osoby, nie władające językiem polskim w słowie i piśmie, żadnych czynności urzędowych w kraju pełnić nie mogą.

Art. 5. Kandydat na urzędnika winien nadto posiadać następujące warunki:

1. wiek nie niższy lat 18-tu,
  2. należyte uzdolnienie,
  3. nieskazitelną obywatelską,
  4. moralność charakteru.
- Art. 6. Nie mogą być przyjęci do służby:
- a. nieletni, bez przyzwolenia ojca lub opiekuna,
  - b. kobiety zamężne w razie protestu męża,
  - c. osoby złożone z urzędu w drodze dyscy-

plinarnej przed upływem roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a wydalone ze służby—przed upływem trzech lat. Po upływie tych terminów, osoby te mogą być przyjęte jedynie z decyzji Rady Ministrów.

Nadto w poszczególnych dykasterjach nie mogą być przyjmowane do służby osoby, któreby przez to weszły ze swymi krewnymi lub powinowatymi, aż do trzeciego stopnia włącznie, w stosunek bezpośredniej podwładności albo przełożenia.

#### TYTUŁ II-gi.

##### Wstąpienie do służby.

Art. 7. Pragnący wejść do służby państwowej złożyć podanie do właściwego urzędu, z załączeniem życiorysu, wyłączeniem kwalifikacji i powołaniem się na świadectwa lub referencje. Kierownik urzędu, mający do obsadzenia wakuującą posadę, winien zbadać wszystkie zgłoszone kandydatury, zasięgnąć referencji, przekonać się osobiście o kwalifikacjach, następnie, na zasadzie porównawczej oceny kwalifikacji, dokonać wyboru, wreszcie złożyć władzy, od której zależy decyzja, piśmienny i umotywowany wniosek. We wniosku tym należy przytoczyć:

- a. pozyceje zatwierdzonego etatu organizacyjnego, do której się odnosi wakuująca posada,
- b. takąż pozyceję budżetu, zatwierdzonego na dany okres,
- c. faktyczny urząd i płacę, jaką ma otrzymać kandydat,
- d. termin, od którego ma rozpocząć urzędowanie,
- e. kwalifikacje, wyróżniające kandydata z pozostałych innych,
- f. wniosek bądź o przyjęcie kandydata na okres próbny, bądź na służbę prowizoryczną (t. j. z zastrzeżeniem odwołania), bądź wreszcie o nominację ostateczną.

Skoro Minister lub odpowiednia Władza naczelną wyda decyzję przychylną, należy wzywać kandydata do przedstawienia oryginalnych dowodów osobistych (pasportu, świadectw szkolnych, świadectw z poprzedniej służby, lekarskiego świadectwa zdrowia i t. d.), a następnie do złożenia przysięgi.

Art. 8. Stosunek prawny między państwem a urzędnikiem zawiązuje się przez nominację, wyrażoną w piśmie odpowiedniej władzy, które zostaje doręczone urzędnikowi. Po zgłoszeniu się do służby, urzędnik składa niezwłocznie przysięgę służbową.

Wzór pisma nominacyjnego i rota przysięgi ustalone są oddzielnie.

Art. 9. Nominacja może nastąpić tylko na taki urząd, który został uprzednio przewidziany w etacie organizacyjnym danej dykasterji, zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów.

Uposażenie urzędnika nie może przewyższać kategorii, w tym etacie oznaczonej, ale może być niższe.

Art. 10. Pisma nominacyjne na stanowiska urzędnicze pierwszych czterech kategorii płac, oraz na wszystkie stanowiska sędziowskie, z wyjątkiem sędziów śledczych i sędziów pokoju, wystawiane są przez Radę Regencyjną.

Pisma nominacyjne na inne urzędy wydaje właściwy Minister. O zamierzonych nominacjach na urzędy we władzach centralnych, od V do VII kategorii włącznie, Ministrowie komunikują uprzednio na Radzie Ministrów.

Pismo nominacyjne na urząd XI kategorii, a na urzędy X i IX kategorii o tyle, o ile urzędnik w tych kategoriach rozpoczyna służbę, w razie zaś uznania Ministra i na urzędy wyższe, nie może być wydane przed upływem

przynajmniej półrocznego okresu służby próbnej.

Mianowane na te stanowiska, po za biurami centralnymi (Minister. i Depart.), może być przekazane przez ustawy organizacyjne naczelnyemu Zwierzchnikom osobnych urzędów, instytucji lub oddziałów miejscowych.

Okres próbny będzie następnie zaliczony jako czas służby rzeczywistej. Decyzję eo do nominacji ostatecznej poprzedzić winna odpowiednia ocena kwalifikacyjna.

Kopja każdego pisma nominacyjnego przesyła się do biura Prezydenta Ministrów dla utrzymania ogólnej ewidencji urzędników.

Art. 11. Urzędnik obowiązany jest stawić się do faktycznego objęcia służby w dniu oznaczonym w piśmie, a jeżeli terminu tego nie oznaczono, lub jeżeli już minął, to niezwłocznie po doręczeniu nominacji. Opóźnienie bez upoważnienia Zwierzchności, przenoszące dni 14, pociąga za sobą unieważnienie nominacji.

Art. 12. Po stawieniu się do służby, dopełniona zostaje instalacja nowego urzędnika przez wskazanie mu jego czynności. Urzędnik otrzymuje kopję niniejszych przepisów, potwierdza ich odbiór i oświadcza, że im się poddaje.

Obowiązkiem kancelarji jest przechować spis złożonych dowodów osobistych urzędnika, potwierdzenie złożonej przysięgi i kopję pisma nominacyjnego. Dzień rzeczywistego objęcia czynności, wskazany w liście stanu służby, uważa się za termin rozpoczęcia służby państwowej, od którego liczone będą prawa służbowe i emerytalne. Warunki zarachowania poprzedniej służby państwowej określone zostaną w ustawie emerytalnej.

Art. 13. Warunki służby przygotowawczej dla aplikantów i praktykantów podane będą osobno.

Do służby pomocniczej niestalej mogą być przyjmowani pracownicy czasowi, z wynagrodzeniem po za etatowem, wyznaczonem przez Zwierzchność. Pracownicy ci nie otrzymują pisma nominacyjnego i nie korzystają z praw, przysługujących urzędnikom; winni wszakże stosować się do ogólnych przepisów i obowiązków służbowych.

#### TYTUŁ III.

##### Obowiązki urzędnika.

Art. 14. Urzędnik państwowy obowiązany jest do wierności i posłuszeństwa Głowie Państwa, do przestrzegania Konstytucji, jakoteż innych ustaw i przepisów. Ma się poświęcić służbie z całą gorliwością i sumiennością, pełniąc swe obowiązki bezstronnie i bezinteresownie, mieć zawsze na względzie dobro publiczne i prawidłowy bieg zarządu państwowego.

Art. 15. Urzędnik winien posłuszeństwo służbowe swoim przełożonym. Jedynie w wypadkach, gdy wykonanie otrzymanego polecenia postawiłoby go w kolizji z sumieniem i poczuciem obowiązku służbowego, może przedstawić swe wątpliwości zwierzchności bezpośrednio, a w razie potrzeby odwołać się do Władzy wyższej.

Art. 16. Urzędnik winien się solidaryzować z zarządzeniami Władzy i nawet w razie odmiennego poglądu wstrzymać się od ujemnej krytyki. Obowiązek ten ustaje, gdy urzędnik, zawiesiwszy swój charakter urzędowy, zostanie powołany do Rady Stanu, Izby Poselskiej lub Senatu. Wszakże i w tym wypadku, a nawet po złożeniu urzędu, winien zachować mileżenie co do tego, co mu zostało powierzono jako poufne, pod pieczęcią tajemnicy służbowej.

Art. 17. W stosunku do interesantów, z

którymi się styka w sprawach służbowych, urzędnik winien być uprzejmy i ściśle bezstronny. W służbie i poza służbą winien strzedz powagi swego stanu i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości.

Art. 18. Wszelkie prośby, przedstawienia i zażalenia w sprawach służbowych i osobistych, wynikających ze stanowiska służbowego, urzędnik winien wnosić w drodze służbowej wyłącznie tylko do Władz przełożonych.

Odwoływanie się w tych sprawach do instytucji postronnych lub do prasy jest niedopuszczalne.

Art. 19. Zarządzenia Władzy względem urzędników, wydane w porządku hierarchicznym i w granicach kompetencji służbowej, nie mogą być przedmiotem sporów, ani odwołania się do Władz sądowych.

Art. 20. Urzędnik winien ściśle przestrzegać godzin urzędowych, a w razie wymogów służby, przedłużać czynności urzędowe i poza godziny przepisane.

Art. 21. Nieobecność, usprawiedliwiona rzeczywistą chorobą lub ważną przeszkodą, nie pociąga za sobą ujemnych skutków służbowych. O powodach nieobecności winien urzędnik zawiadomić kierownika urzędu w ciągu 24 godzin. Niestawienie się do służby, bez powodów dostatecznie usprawiedliwionych, pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Art. 22. Urzędnik, który zawiera małżeństwo, winien o tem w ciągu dni 14 donieść władzy służbowej, z dołączeniem aktu ślubnego do dowodów osobistych.

Art. 23. Urzędnik winien zawiadomić Władzę służbową o swych dodatkowych zajęciach zarobkowych w godzinach pozabiurowych i zaniechać tych, które uznane będą przez Zwierzchność za nie liczące z obowiązkami, charakterem lub bezinteresownością urzędnika.

#### TYTUŁ IV.

##### Prawa urzędnika.

Art. 24. Urzędnik Państwa Polskiego, w należytnym trybie nominowany, po upływie lat 5-ciu od daty rozpoczęcia pierwszej służby etatowej staje się nieusuwalnym, w tym sensie, że nie może być złożony z urzędu, ani wydany ze służby inaczej, jak w drodze orzeczenia dyscyplinarnego lub wyroku sądowego. Sędziowie wszystkich stopni otrzymują ten przywilej po upływie lat trzech od daty objęcia urzędu sędziowskiego.

Przywilej powyższy nie stosuje się do urzędników, pełniących służbę za kontraktem albo mianowanych prowizorycznie, t. j. z zastrzeżeniem odwołania, jak również do aplikantów, praktykantów i wogóle pracowników nietatowych.

Art. 25. Urzędnikowi przysługuje tylko ten tytuł, który wynika z pełnionego przezeń urzędu i wymieniony jest w piśmie nominacyjnym.

Art. 26. Urzędnikowi przysługuje prawo szczególnej ochrony prawnej, określone w ustawach sądowych i w Kodeksie kar.

Art. 27. W niektórych dykasterjach pewne kategorie urzędników mają prawo i obowiązek noszenia mundurów lub osobnych oznak swego urzędu, a to celem wyraźniejszego zaznaczenia ich charakteru i funkcji na zewnątrz. Odnośne przepisy zawarte będą w statutach organizacyjnych poszczególnych działów administracji (sądownictwo, policja, straż celna, koleje, poczta i t. d.).

Art. 28. Każdy urzędnik, który przesłużył co najmniej sześć miesięcy, ma prawo do corocznego urlopu dla wypoczynku, o ile nie zachodzą ważne przeszkody służbowe. Urzędnicy od XI do VI kategorii płac włącznie mają prawo do urlopu czterotygodniowego, zaś urzędnicy wyżsi do 6-ciu tygodni. Specjalne przepisy co do służby sądowej i nauczycielskiej pozostają w swej mocy. Niezależnie od wypoczynku, może być udzielony urlop z pewnego szczególnego powodu. Gdyby taki urlop trwał dłużej, niż trzy miesiące, można od tego terminu wstrzymać wypłatę pensji i dodatków. Przetrzymanie urlopu uważane jest za samowolne niestawienie się do urzędowania.

Art. 29. Urzędnikowi przysługuje prawo do wynagrodzenia za pracę pod postacią pensji i dodatków, do zwrotu kosztów delegacji po za miejscem stałego pobytu, wreszcie do zwrotu kosztów przeprowadzki w razie tranzlokacji z urzędu bez winy urzędnika. Wysokość tych płac i należności podana jest w osobnych tabelach i taryfach.

Art. 30. Urzędnikowi przysługuje prawo do awansu służbowego, t. j. do stopniowego obejmowania urzędów wyższych, w miarę otwarcia się wakansów i zależnie od uznania Zwierzchności, która może obsadzić wakans w inny sposób. W zasadzie przez awans urzędnik posunąć się może o jedną kategorię płac wyżej.

W razie, gdy po wysłużeniu lat trzech w kategoriach XI do VIII włącznie, lat czterech w kategorii VII i VI, a lat pięciu w kategoriach IV i V, urzędnik nie awansuje do następnej kategorii pracy bez winy ze swej strony, otrzymuje on dodatek za wysługę lat, wskazany w tabeli.

Awansowanie może być uzależnione od zdania egzaminów służbowych według osobnych przepisów.

Art. 31. W razie powołania urzędnika do czynnej służby wojskowej lub na ćwiczenia wojskowe, jak również w razie powołania go do Rady Stanu, Izby poselskiej lub Senatu, jego prawa służbowe nie wygasają, lecz zostają unormowane według osobnych przepisów.

Art. 32. Wysłużonym urzędnikom przysługuje prawo do emerytury (renty starczej), a w razie śmierci urzędnika zabezpieczone będą renty wdowie i sieroco, wszystko to podług osobnej ustawy emerytalnej, jaka zostanie wydana. Do czasu wydania tej ustawy, o wysokości renty wdowiej lub sieroczej rozstrzygnięciem w każdym poszczególnym wypadku Rada Ministrów, z zastrzeżeniem późniejszej regulacji, stosownie do przepisów przyszłej ustawy, a nadto wypłacone będzie „pośmiertne”, w wysokości trzymiesięcznej pensji zmarłego.

#### TYTUŁ V.

##### Odpowiedzialność urzędników.

Art. 33. Za postępowanie nieprawidłowe, za uchybienie obowiązkom służbowym, wreszcie za wykroczenie lub przestępstwo służbowe, urzędnik, względnie do rodzaju i ważności przewinienia, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności sądowo-karnej, podlega w drodze odpowiedzialności dyscyplinarnej karom następującym:

- upomnienie,
- grzywna do 100 marek,
- odmówienie urlopu,
- nagana,
- wstrzymanie awansu,
- tranzlokacja do innej miejscowości,
- przeniesienie na urząd niższej kategorii płacy,
- złożenie z urzędu (dymisja bez prośby) i wyдалenie ze służby.

Art. 34. Upomnienie, grzywna i odmówienie urlopu uważane są za kary porządkowe i mogą być wymierzane przez naczelnika danej władzy służbowej lub naczelnika każdej władzy przełożonej. Kary te wymierzane są po zażądaniu od urzędnika piśmiennego lub ustnego usprawiedliwienia się.

O nałożonej karze porządkowej zawiadamia się urzędnika na piśmie, ale nie odnotowuje się w liście stanu służby.

Przeciwko karze porządkowej, której nie nałożyła Komisja dyscyplinarna lub szef władzy centralnej, można wnieść zażalenie w ciągu dni 14-tu do naczelnika władzy bezpośrednio wyższej, którego orzeczenie jest ostateczne i na żadnej innej drodze służbowej ani sądowej zaskarżone być nie może.

Art. 35. W wypadkach cięższego przewinienia, sprawa zostaje skierowana do Komisji dyscyplinarnej, która ma prawo orzekać o wymierzaniu wszystkich kar w art. 33 wyliczonych.

Art. 36. Komisje dyscyplinarne pierwszej instancji ustanowione będą przy władzach, podlegających bezpośrednio władzy centralnej. Wyższe Komisje dyscyplinarne ustanowione będą przy władzach centralnych.

Każda Komisja dyscyplinarna składa się z przewodniczącego, jego zastępców i potrzebnej ilości członków, mianowanych na 3 lata przez szefa władzy centralnej, z pomiędzy urzędników, zatrudnionych w okręgu służbowym tej władzy, przy której Komisja jest ustanowiona, a posiadających bądź wykształcenie prawnicze, bądź wykształcenie zawodowe.

Art. 37. Komplet orzekający składa się z winien z przewodniczącego albo jego zastępcy i czterech asesorów. Przynajmniej dwaj członkowie kompletu orzekającego winni mieć wykształcenie prawnicze.

Art. 38. Przy każdej Komisji mianowany

będzie z pośród urzędników z wykształceniem prawniczym prokurator dyscyplinarny; oskarżonemu dodany będzie z jego wyboru lub z urzędu obrońca z pośród kolegów lub adwokatów przysięgłych.

Art. 39. Od Komisji niższej, orzekającej w pierwszej instancji, służy odwołanie się w ciągu dni 14 do Komisji wyższej, od której nie ma dalszego odwołania ani na drodze służbowej, ani sądowej.

Art. 40. Sprawy przeciwko urzędnikom od V-ej kategorii płacy w górę, tudzież urzędnikom władzy centralnej, wnoszone są w pierwszej i ostatniej instancji do Komisji wyższej.

#### TYTUŁ VI.

##### Rozwiązanie stosunku służbowego.

Art. 41. Urzędnik może wnieść umotywowane podanie o zwolnienie go ze służby państwowej. Podanie to uwzględnione będzie, z zachowaniem praw emerytalnych, o ile proszący bądź wysłużył pełną emeryturę, bądź stał się niezdolnym do pełnienia służby po terminie minimalnym, do nabycia praw przez ustawę emerytalną wymagany.

Art. 42. Uwolnienie ze służby bez podania, z zachowaniem ewentualnych praw emerytalnych, może nastąpić ze strony tej Władzy, od której zależy nominacja na dany urząd, w wypadkach następujących:

- jeżeli urzędnik jest dłużej niż rok niezdolny do pracy z powodu choroby,
- jeżeli wykonywa swoje obowiązki nieudolnie albo niedbale,
- jeżeli wysłużył pełną emeryturę,
- jeżeli urzędnik służył tylko prowizorycznie, t. j. do odwołania,
- jeżeli upłynął okres próbny, czas aplikacji albo praktyki, a kandydat nie otrzymał nominacji,
- jeżeli etat danego biura lub urzędu został zniesiony,

Urzędnik, który nie nabył jeszcze prawa nieusuwalności w myśl art. 24-go, może być zwolniony i bez podania powodów.

Art. 43. W razie wdrożenia przeciwko urzędnikowi śledztwa karnego, może on zostać zawieszony z urzędowania, z ograniczeniem do połowy uposażenia służbowego.

Za wykroczenia cięższe Władza zwierzchnia może pociągnąć urzędnika do odpowiedzialności dyscyplinarnej, niezależnie od ewentualnego postępowania sądowo-karnego.

Art. 44. Urzędnik, zwolniony skutkiem zwinienia danego etatu, ma prawo do połowy ogólnego uposażenia przez lat dwa, o ile nie otrzyma wcześniej nominacji na inny urząd. Nabyte prawa emerytalne zostają mu zachowane.

Art. 45. Urzędnik, zwolniony bez prośby, jeżeli nie nabył praw do emerytury, ma prawo do pobierania jeszcze przez trzy miesiące pensji i dodatku ekonomicznego, o ile nie był uprzedzony na trzy miesiące naprzód, albo też o ile wcześniej nie otrzymał nowej posady.

Art. 46. Pracownicy, odbywający aplikację, praktykę lub okres próbny, jakoteż wogóle pracownicy pozaetatowi, mogą być zwolnieni bez uprzedniego wypowiedzenia, bez podania powodów i bez prawa do odszkodowania.

Prezydent Ministrów: *Steczkowski*.

#### TABELA PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Kategoria płacy.	Pensja zasadnicza rocznie Mk.	Dodatek ekonomiczny dla klasy I-ej rocznie Mk.	Razem rocznie Mk.	Ewentualne dodatki za wysługę lat rocznie Mk.
I	24000	12000	36000	
II	18000	6000	24000	
III	14400	4800	19200	2400
IV	12600	4200	16800	1800
V a)	10800	3600	14400	1200
b)	9000	3000	12000	1200
VI	7200	2400	9600	1200 1200) po latach
VII	6300	2100	8400	600 600) 4-ch i 6-iu
VIII	4500	1500	6000	600 600) 6-iu
IX	3600	1200	4800	300 300) 9-iu
X	2700	900	3600	300 300) 12-tach
XI	1800	600	2400	300 300) 12-tach

1. Etyaty poszczególnych władz lub urzędów wskazać, do której z kategorii powyższych dany urząd zaliczony być powinien.

2. Oprócz uposażenia etatowego, Prezydent Ministrów pobiera na koszty reprezentacji 12.000 marek, Ministrowie po 6.000 marek, a Podsekretarze Stanu po 2.400 marek rocznie.

3. Dodatek ekonomiczny ustanawia się tylko na czas wojny, poczem będzie zniesiony lub zmniejszony, zależnie od poprawy warunków ekonomicznych. Stopa tego dodatku, oznaczona w tabeli powyższej, przysługuje osobom urzędującym w miastach I-ej klasy, a mianowicie: w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu. Dla osób, urzędujących w miastach klasy II-ej (dawniej gubernialnych i powiatowych) — dodatek ekonomiczny wojenny wynosi 80% sum, oznaczonych w tabeli powyższej, a dla urzędujących w innych miejscowościach — 60% tychże sum. Urzędnicy wymiaru sprawiedliwości oraz nauczyciele pobierają dodatek ekonomiczny według przepisów osobnych.

4. Podwyżki za służbę w tej samej kategorii pracy bez awansu będą przyznawane: w kategoriach III, IV i V-ej po latach 5-ciu, w kategoriach VI i VII po 4 i 8-iu; w kategoriach VIII — XI po latach 3, 6 i 9-iu. W razie wyjątkowych, podwyżka za czas służby może być przyznana przez Radę Ministrów zgóry, już przy pierwszym lub ponownym wstąpieniu na służbę, ale wtedy czas, potrzebny do otrzymania następnej podwyżki za wysługę lat, przedłuża się o jedno trzylecie lub czterolecie. Po wyczerpaniu podwyżek, przewidzianych w tabeli dla danej kategorii, dalsze podwyżki bez awansu nie mogą mieć miejsca. W razie awansowania do następnej kategorii pracy, dotychczasowe podwyżki za lata służby odpadają.

5. Warunki wynagrodzenia praktykantów, aplikantów, pomocniczego personelu kancelaryjnego i technicznego, tudzież służby niższej, nie są objęte etatem niniejszym i będą uregulowane przez osobne przepisy. Do tego czasu pracownicy ci będą uważani za djetarjuszów.

Prezydent Ministrów:

Steczkowski.

Dz. Pr. Nr. 6 z dn. 20/VI. 1918 poz. 13.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 21 czerwca 1918 roku.

Ogłoszony w pismach warszawskich okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie objawów niemoralności wśród młodzieży szkolnej zawiera ważne ostrzeżenia i wskazówki wychowawcze zarówno dla rodziców, jak i dla nauczycielstwa. Uznając sprawę tę za wielce doniosłą, polskie władze szkolne otwierają i bez żadnych niedomówień wskazują społeczeństwu złe i gorszące objawy, które dowodzą, że wychowanie naszej młodzieży szkolnej jest zaniedbane. W lapidarnych słowach Ministerstw Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przypomina szkołom, że „wyrobienie moralnego charakteru jest głównym celem wychowania i głównym zadaniem szkoły; temu celowi musi być podporządkowane całe życie szkoły, musi mu służyć i nauka szkolna, która pozabawiona jest wszelkiej wartości, jeżeli nie spódniała silnie i skutecznie we wpajaniu zasad i ideałów etycznych“.

Na tory nowoczesnej pedagogiki wkroczyła niedawno. Za czasów rosyjskich właśnie szkoła, właśnie wychowanie młodzieży, które winno być prawdziwym sanktuarjum ideałów etycznych, było dziedziną największej dewastacji moralnej. To wszystko, co stanowi cel etyczny wychowania, — wpływ na kształtowanie się charakteru młodzieży, zaszczerpienie jej zasad moralnych, stosunek zaufania pomiędzy uczniem i wychowawcą, wzajemny i ścisły kontakt rodziców i szkoły, słowem — głęboka piecza nad duszą wychowawców, — to wszystko

miało kształty potworno, deprawujące, jaknajdalsze od elementarnych wskazań pedagogiki współczesnej. Lata, wszędzie dla młodzieży najpiękniejsze, lata szkolne, były u nas ciężkim, ponurym okresem życia, pełnym wspomnień najgorszych. „Pedagog“ nie był dla ucznia przykładem, lecz był jego wrogiem. Nie dbał o jego charakter, miał bowiem swój cel urzędowy i najpierwszy na widoku: wyplenić z spośród młodzieży polskiej wszelkie objawy poczucia narodowego, pogniebić jego narodową godność, uczynić zeń pokorne w rękach najeźdźcy narzędzie. Nie mogło być wówczas mowy o moralnej atmosferze szkoły, skoro jedna z podstaw społecznej moralności — patriotyzm, umiowanie ojezyny, godność narodu — była metodycznie i zaciękle tępiąca. Szkołę rosyjską opuszczała młodzież polska z uczuciem najwyższej ulgi. Wynosi z niej gorzoc największą a zarazem i nienawiść dla gnębieli.

Powstanie szkoły polskiej i nieklamany zapal, jaki jej powstaniu towarzyszył — były też chwilą odrodzenia moralnego. Nasz świat pedagogiczny od pierwszej zaraz chwili dał odzuc młodzieży, jaka przepaść leży pomiędzy szkołą, jako instytucją uciśku, narzędziem obcych celów politycznych, a szkołą, której zadaniem jest dać narodowi zastęp dobrych i dzielnych obywateli. Młodzież pokochała rychło szkołę polską, nauczycielstwo pokochało młodzież. Wśród bardzo ciężkich warunków, wśród niecałkowitej jeszcze samodzielności, szkoła polska wzniosła się na wysoki poziom pedagogiczny, dbając nade wszystko o urobienie moralnego charakteru młodzieży.

Tak dobre początki obowiązują i na przyszłość. Raczej wzmódz jeszcze należy wszelkie w tym kierunku wysiłki.

Lata wojny, warunki, w jakich żyjemy tak samo, jak wszędzie na świecie, i u nas sprzyjają niejako szerzeniu się demoralizacji. Rozprężenie życia społecznego, podniecenie nerwowe ogółu, złe warunki materialne szerokich odłamów społeczeństwa — wszystko to wzmacnia moralną anarchię, jaka się dziś szerzy, i grozi bardzo smutnymi dla przyszłości konsekwencjami. Trzeba więc wzmocnić niezmiernie czujność nad młodzieżą, która tak łatwo poddaje się wpływowi gorszącym.

Dobry stopień w cenzurze, jak dawniej, tak i dziś — tembardziej dziś — nie może być jedynym celem wychowania szkolnego. „Zakłady naukowe — głosi okólnik Ministerstwa — uważające za swe jedyne zadanie włączanie w głowę młodzieży wiadomości i przygotowanie jej do egzaminów, a nie robiące nic, by wychować ją na czystych i dzielnych ludzi, marnują młodzież i są nieszczęściem narodu“.

Wobec groźnych objawów zdziczenia moralnego wśród części młodzieży, zwraca się Ministerstwo do przełożonych, dyrektorów, rad opiekuńczych i rad pedagogicznych wszystkich szkół średnich z wezwaniem do obmyślenia i energicznego przeprowadzenia środków zaradczych. Zaleca ścisły nadzór i surową kontrolę nad życiem i zachowaniem się młodzieży szkolnej, stwierdzając zarazem, że środki represyjne są, oczywiście, niewystarczające: „szkoły wyteżycie muszą wszystkie swe siły dla zdobycia wpływu wychowawczego na młodzież“. W tej mierze „pożyteczne byłoby porozumienie i współdziałanie wszystkich szkół“.

„Tolerowanie zła i jego bezkarność — zaznacza w końcu Okólnik — byłoby w najwyższym stopniu niebezpieczne dla ogółu młodzieży i niegodne polskiej szkoły“.

Wezwanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego znajdzie niewątpliwie szeroki oddźwięk w społeczeństwie

naszem, które na punkcie spraw<sup>stw</sup> szkolnych wykaże zawsze największą wrażliwość i najgłębszą troskę, rozumiejąc, ozem dla przyszłości narodu jest wychowanie młodzieży.

## Z doświadczeń szkolnych Galicji.

II.

T. zw. wykształcenie filologiczne a mianowicie *klasyczne* nie może i nie powinno stanowić nadal podstawowego typu wykształcenia ogólnego, — jak to jest zwłaszcza — dziś jeszcze — w Galicji. Jakkolwiek rozumiemy i uznajemy w całej pełni wielką historyczno-kulturalną rolę klasycyzmu i humanizmu, sądzimy, że w dzisiejszej swojej fazie i formie stanowią one muszą typ wykształcenia *specjalnego*. Nie oznacza to wcale wyeliminowania z podstaw wykształcenia ogólnego pierwiastków humanistyczno-klasycznych. Ograniczywszy je do roli *jednej z podstaw*, należy usunąć je jako *typ podstawowy*. Dlatego gimnazjum klasyczne w dzisiejszej formie i w dzisiejszym znaczeniu jest anachronizmem i przeżytkiem, choć nam, wyrosłym od wieków w tym typie wykształcenia, ciężko się z tem pogodzić. Program humanistyczno-klasyczny przeciąża budżet umysłowy szkoły średniej, a dla młodzieży staje się utrudnieniem, nieproporcjonalnie wielkim w stosunku do korzyści\*). Uczonych w łacinie i grece wystarczy, jeżeli będzie w społeczeństwie tylko pewna ograniczona ilość; poduczonych zaledwie w czemkolwiek, a więc i w naukach klasycznych, szkoda tworzyć całe legiony.

Szkoła galicyjska, zwłaszcza średnia, cierpiała i cierpi dziś jeszcze na chorobę — pozornie zewnętrzną tylko — którą jest *przepętnienie*. Zbyteczne wyliezać, ile i jakie szkody przynosi ta bolećka pod względem dydaktycznym, pedagogicznym i higienicznym. Rozmiar jej poznać można po takim np. szczególe charakterystycznym, że nawet podwojenie ilości szkół średnich w kraju w ciągu lat dziesięciu i powstanie szeregu szkół prywatnych nie zdołało jej usunąć. Ze przepiętnienia szkół spowodowane zostało nie przez sam tylko wielki napływ uczniów, lub też zbyt małą stosunkowo ilość szkół, zrozumieć łatwo. Wystarczy tylko rozważyć, że i brak różnorodności typów szkoły, niemniej i niewłaściwe rozwiązanie cenzusu wykształcenia, wreszcie zasadnicze wady ustroju gospodarczego i politycznego kraju — muszą się przyczyniać w znacznym stopniu do przepiętniania szkoły, której matura otwiera wszystkie wrota, a przedewszystkiem wprowadza do jedynej niemal podstawy bytu w kraju: stanu urzędniczego.

Gdyby jednak w Królestwie wytworzyły się nawet zgola inne warunki gospodarczo-polityczne, pamiętać musimy o tem, że gdy w Galicji ilość młodzieży włościańskiej w szkołach średnich doszła już dawno do 75 procentów, u nas daleko jeszcze do połowy tego procentu i że nasza szkoła dopiero w przyszłości — zapewne niedalekiej — spotka się z odpowiednim wielkim wpływem uczniów. Wymagać to będzie niewątpliwie wielu sposobów zadośćuczynienia naturalnym potrzebom oświatowym kraju; t. zw. polityka szkolna w Królestwie liczyć się musi z odpowiednim budżetem, dostatecznie licznymi kadrami nauczycielstwa, właściwym i celowym pomieszczeniem oraz rozmieszczeniem zakładów szkolnych.

Naturalna i samorzutna demokratyzacja szkoły postawić może Królestwo wobec wielu niespodzianek i przemian, głęboko sięgających. Z tego względu charakterystyczny był głośny swego czasu memoriał profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ostrzegający przed skutkami dającego się jakoby odczuć dotkliwie obniżenia ogólnego poziomu umysłowego, zaniku pewnej ideowości i tradycji. Memoriał ten wywołał ożywione dyskusje i spotkał się z gorącą polemiką. Nie możemy tu obszernie zajmować się tą sprawą. Cheemy tylko dać wyraz przekonaniu, że i ten niefortunny rezultat szkoły galicyjskiej, jakkolwiek uważamy go za niezupełnie trafnie ujęty i nadto przejściowy,

\*) W gimnazjach galicyjskich do niedawna jeszcze uczono łacinę w I-ej klasie przez godzin 8 tygodniowo.

wynikał z całokształtu ułomności, już tutaj omówionych, był niejako wypadkową ich, i że przedewszystkiem należyte rozwiązanie zagadnienia *szkoły narodowej* zapobiegnie samo przez się podobnym zjawiskom ujennym.

Jednym ze znanych niedomagań szkoły galicyjskiej było słabe, niewystarczające opozycje nauczycieli. Ile taki czynnik dotyczy samejże szkody, ile jej szkody przynieść może, zrozumie każdy, kto wie, jak ciężka i odpowiedzialna jest praca nauczycielska i jak wiele wymaga równowagi umysłu i swobody ducha. Uniezależnienie nauczyciela pod względem materialnym, uwolnienie go w miarę możliwości od trosk, które ściągają ducha na ziemię, jest jednym z pierwszorzędnych postulatów szkolnictwa. Będzie to z pewnością nie ostatnie z tych doświadczeń szkolnych Galicji, z których nasze budujące się dzisiaj szkolnictwo skorzysta.

Przytoczywszy tutaj doświadczeń tych część pewną, podkreślić musimy raz jeszcze głębokie przekonanie, że szkolnictwo nasze jako wielkie zagadnienie społeczne, podobnie jak inne zagadnienia społeczne, rozwiązane będzie pomyślnie tylko w ścisłym związku z całym ustrojem państwa polskiego, z wolności jego stopniem i — że tak powiemy — rodzajem. W tym względzie losy szkolnictwa polskiego w Galicji są wielce pouczające.

Miejmy nadzieję, że znajdziemy w możliwości oprzeć prawdziwą *szkołę narodową* na wszystkich istotnych jej podstawach.

G. B. B.

## Minister Twardowski o austro-polskim rozwiązaniu.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ podaje wywiad swego współpracownika z ministrem rosyjskim dla Galicji, Dr. Twardowskim, na temat rozwiązania sprawy polskiej.

W artykule tym pisze ów współpracownik: „W związku z konferencjami berlińskimi uda się niemiecki kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, do Wiednia, aby prowadzić tamże dalej rozpoczęte układy. Hr. Burian konferował po swym powrocie z ministrem dla Galicji, Dr. Juliuszem Twardowskim, i z zastępcą prezesa Koła Polskiego, hr. Baworowskim, na temat rezultatu konferencji berlińskich. W związku z tem, minister Twardowski mówił, co następuje:

„Rozwiązanie sprawy polskiej nie mógł naturalnie hr. Burian w krótkim czasie, będącym do jego dyspozycji, osiągnąć. Przy okazji jednakże wiedeńskiej bytności hr. Hertlinga powinna sprawa poważnie postąpić naprzód. Panuje mniemanie, że sprawa polska jeszcze w czasie tego lata znajdzie swe ostateczne załatwienie.

A w jakiej formie jest planowane to rozwiązanie?

Wedle mojej opinii, będzie hr. Burian trzymać się silnie austro-polskiego rozwiązania. W jakiej formie jest to austro-polskie załatwienie sprawy pomyślane, nie zostało jeszcze w szczegółach ustalone. Jako podstawową zasadą istnieje jednakże myśl, by niepodzielna Galicja obok niepodzielnego Królestwa Kongresowego w związku z Monarchją zostały złączone pod berłem Habsburgów.

Coby jednakże zaszkodziło, gdyby z nieoczekiwanych przyczyn austro-polskie rozwiązanie musiało być zaniechane? Czy jest jakie inne załatwienie sprawy projektowane?

Nie mi o tem nie wiadomo, jednakże muszę jedno zaznaczyć, że jakby wypadłoby rozwiązanie sprawy polskiej, to w każdym razie założyć ono będzie w zasadzie od gospodarczych układów między państwami Europy Centralnej. Kompleks spraw gospodarczych, które muszą być załatwione między Niemcami i Austro-Węgrami i rozwiązanie sprawy polskiej tworzą także co do czasu nierozwiązalną grupę.

Jakie wrażenia odnieśli Polacy podczas swej wizyty w Budapeszcie?

Historyczne uczucia wspólnoty interesów nie zawiadły i tym razem. Polacy widzieli z najwyższym zadowoleniem, że mogą liczyć przy osiaganiu swych politycznych celów na pomoc narodu węgierskiego, tembardziej, że interesy polskie i węgierskie idą równolegle.

Rozmowa nasza skierowała się następnie na sprawę ewentualnego podziału Galicji. Wspomniałem, że nowe ukształtowanie się wewnątrznej budowy Austrii interesuje jaknajbardziej Wę-

gry. Panuje tam mianowicie pogląd, że podział Galicji oznacza stworzenie graniczącego z Węgrami państwa ukraińskiego, któreby wywołać mogło powstanie irredenty ruskiej na Węgrzech, zagrażającej ich interesom państwowym.

Minister odpowiedział potakująco, przychem dodał, że także w kwestji podziału Galicji znaleźli polscy politycy w Budapeszcie pełną zgodę na swoje poglądy.

Na pytanie co do widoków porozumienia między Polakami a Niemcami w celu umożliwienia krótkiej sesji parlamentarnej odparł minister: My Polacy żałujemy bardzo, że niemiecka opinja publiczna nie zrozumiała uchwał krakowskich i wzięła je za ostro. Dążenie do porozumienia polsko-niemieckiego jest bardzo silne i, jak się spodziewam, ma szanse powodzenia.

Jaki los czeka w przyszłości armję polską? Rozstrzygnięcie tej narazie jeszcze całkiem niezdecydowanej sprawy jest naturalnie związane jaknajściślej z rozwiązaniem samego problemu państwa polskiego.

## W sprawie poczty państwowej.

W zakresie przesyłania pieniędzy za pośrednictwem poczty najważniejszą rolę odgrywał zawsze przekaz pocztowy. W różnych państwach spotykano się z innymi postaciami przekazywania pocztą pieniędzy i walorów, dochodziło do znacznego rozpowszechnienia np. bonny pocztowe, rozwijał się w ostatnich czasach typ szczególny przekazu, czek pocztowy, zastępujący korzystnie przekaz właściwy, o ile chodziło o zaspakajanie w tej mierze potrzeb ludności, a jednocześnie upraszczający znaczną technikę instradacyjną przekazywania pieniędzy.

Tam, gdzie poczta funkcjonowała normalnie, stosunki pieniężne były uregulowane, dominującą rolę odgrywał przekaz pocztowy w tej czy innej postaci. Gdzieindziej natomiast — że wymienimy Rosję z przed reformy Wittego — istniała pewna niechęć, czy nawet nieufność do przekazów, pewne ich postępowanie na rzecz listów pieniężnych lub ubezpieczonych.

Dlatego też pierwszym w tej dziedzinie zadaniem poczty państwowej polskiej będzie wzbudzenie wśród ludności jaknajwiększego zaufania do przekazów pocztowych. Jest to sprawa tem ważniejsza, iż w okresie likwidowania obecnej wojny, gdy poczta przejdzie w ręce władz polskich, dozory pocztowe — być może — nie będą jeszcze ostatecznie zniesione i wysyłanie listów pieniężnych i wartosciowych będzie b. utrudnione lub zgoła niedopuszczalne ze względów cenzuralnych.

Gdyby więc państwo w tym okresie miało sobie zrazić ludność do przekazów pocztowych, wynik tego mógłby być taki, iż ogół nie korzystający wcale z usług poczty przy przesyłaniu pieniędzy. Jak to już było za czasów rosyjskich, wzięłyby się do tych czynności instytucje o zupełnie innych zadaniach — powiedzmy, jak i wówczas, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe — i wytworzyłyby się niebezpieczna konkurencja, którą w ciągu długich lat wypadłoby zwalczać. Mogłoby się też łatwo zjawić przemycanie pieniędzy w listach prywatnych, co utrudniłoby prace manipulacyjne i zmniejszyłoby bezpieczeństwo całego obrotu pocztowego.

Widzimy jedno zasadnicze wskazanie dla organizującej się poczty państwowej, by móż uniknąć tych niebezpieczeństw i zawarować przekazom pocztowym zaufanie ludności do czasu, gdy po wojnie rozwinię się u nas, podobnie, jak na Zachodzie, obrót pocztowo-czekowy i żyrowy. Wskazanie to czerpiemy również z praktyki przedwojennej państw zachodnich. Chodzi mianowicie o to, by państwo w swej polityce ekonomicznej i walutowej jaknajmniej posilkowało się pocztą, by pomnie, iż do zadań poczty należy jedynie proste i czyście pośrednictwo w przesyłaniu wiadomości, towarów, pieniędzy i t. p., nie utrudniało jej tego zadania. Poczta bowiem winna być wyłącznie niemal wykonawcą woli publiczności, państwo zaś jako takie jest wprawdzie nietylko jej klientem, nie powinno jednak uważać

poczty za narzędzie swej polityki gospodarczej.

Po wojnie sprawy walutowe przez długi czas nie będą jeszcze uregulowane.

Ujednostajnienie waluty w części jedynie udało się przeprowadzić Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w r. ub. Prawnym środkiem płatniczym stała się marka polska zamiast rubla. Na rynku jednak pozostała bardzo duża ilość rubli, które też były jeszcze w ciągu długiego czasu właściwym miernikiem cen rynkowych. Wskutek spekulacji zwykłej rublami ilość tych ostatnich, jak to przynajmniej roznie sprawozdanie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, już po zmianie waluty wciąż wzrastała. Następnie na rynku znajdują się dość duże zasoby marek niemieckich, zaś w okupacji austriackiej — koron. Oprócz tego przenikają coraz częściej do Polski ruble litewskie (t. zw. Ober-Ost), wraz z reemigracją zjawia się coraz więcej zdevaluowanych banknotów pierwszej i drugiej rzezypospolitej rosyjskiej oraz karbowanów ukraińskich. Jeszcze w ciągu wielu lat obrót temi pieniędzmi nie ustanie: ludność będzie regulowała niemi swe zaległe zobowiązania z różnych czasów, korzystnie obracać przy sprowadzaniu towarów z krajów ościennych i t. p.

Obowiązkiem poczty jest obrót ten ułatwić, w przekazywaniu sum pieniężnych pośredniczyć i do tego celu najlepiej się nadaje normalny przekaz pocztowy. W jakiej jednak walucie ma on być wystawiany, wpłacany i wypłacany? Dotychczasowe przepisy w tym względzie są różne w obu okupacjach, inne w obszarze etapowym i na Suwalszczyźnie; odpowiadają one przepisom obowiązującym o prawnym środku płatniczym, lub też są od nich surowsze. Tak np. w okupacji austriackiej, gdzie utrzymana jest dwuwalutowość w wypłatach, przekazy wpłacać można jedynie w koronach.

Po zlikwidowaniu wojny i wraz ze spotęgowaniem ruchu przekazowego utrzymanie tych przepisów nie da się pomyśleć. Dawałoby to możliwość ludności korzystania z usług poczty jedynie w pewnej ograniczonej ilości wypadków. Pierwszym zatem warunkiem wzmożenia się ruchu będzie zerwanie z systemem wymiany. Kwota przekazu winna być wpłacona w tej samej walucie, w jakiej była wniesiona przez nadawcę. Wybór waluty winien zależeć jedynie od woli nadawcy. Poczta czy też reprezentowane przez nią państwo nie wtrąca się do tego, jaki stosunek prawny zachodzi między nadawcą a odbiorcą przekazu pocztowego, czy jest to istotnie „wpłata“ pewnej kwoty pieniężnej, czy też jedynie przesyłka towaru pieniężnego. Ograniczenie w tym względzie może stosować poczta jedynie w tych wypadkach, gdy nie ulega wątpliwości, iż chodzi o stosunek płatniczy, np. o pokrycie zaliczenia na towar, ściąganie podatku i t. p.

Sądymy, iż proponowany sposób uregulowania polskich przekazów pocztowych po wojnie jest najprostszym, a bodaj jedynym celowym rozwiązaniem tej zawilej sprawy. Trudności wystawiania i pobierania opłat za podobne przekazy walutowe będą łatwe do przewyższenia. W wypadku innego rozwiązania sprawy, musiałaby poczta stworzyć cały szereg biur tranzytowych, przez które przechodziłaby być może większa część wysyłek przekazowych, ustawicznie zmieniać kurs wymiany. Wymiana pieniędzy przekazywanych na walutę innego terenu narażałaby pocztę na straty, a zbyt przeczorne unikanie takich strat przez podnoszenie kursu danej waluty — odsuwałoby z kolei publiczność od przekazów pocztowych i skłaniałoby do szukania innych dróg przekazywania pieniędzy. Na rozwój pocztownictwa państwowego mogłoby to wpłynąć niekorzystnie.

Jeśli zresztą sporną jest sprawa, czy poczty winny być organami polityki ekonomicznej państwa, nie ulega wątpliwości, iż nie mogą być one mimowoli nawet narzędziem spekulacji walutowej, jak to miało miejsce w niektórych państwach na początku wojny.

Te same wskazania byłoby celowym uwzględnić w konwencjach z państwami ościennymi, a być może również z Rosją.

St. L.

Kolo polskie w Berlinie wybrało prezesem „honorowym” ks. Ferdynanda Radziwiła, prezesem posła Seyde, wiceprezesem p. Łaszewskiego. Ks. Radziwiłł rzekł się honorowej godności.

## Z Ministerstwa W. R. i O. P.

**Wizytacje szkół.** Dn. 18 b. m. przybył do Grójca p. minister wyznań i oświecenia publicznego, p. Antoni Ponikowski, w towarzystwie szefa sekcji szkolnictwa elementarnego, p. Gąsiorowskiego, naczelnego inspektora krajowego, p. Złobickiego, i sekretarza generalnego, dr. Konarskiego. Na dworcu kolejowym p. ministra i wizytatorów powitali przedstawiciele grójcekiej rady szkolnej okręgowej: dziekan ks. Tomasz Wieczorek i p. Władysław Leszczyński oraz inspektor powiatowy, p. Janiszewski.

Następnie p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami i z prezydium Rady szkolnej okręgowej udał się do lokalu Rady, gdzie zgromadzeni byli członkowie tej instytucji. Po zwiedzeniu siedziby Rady oraz wysłuchaniu przez p. ministra sprawozdania z działalności Rady i życzeń w zakresie potrzeb szkolnych powiatu grójcekiego, p. minister ze swoim otoczeniem i przedstawicielami miejscowego społeczeństwa udał się do wsi Wola Worowska, zatrzymując się po drodze w grójcekiej szkole średniej czteroklasowej pod kierunkiem p. Szepeńskiego.

W Woli Worowskiej przedstawiciele najwyższych władz ministerjalnych najpierw udali się do miejscowego kościoła. Po wysłuchaniu mszy świętej goście urzędowo zatrzymali się dłużej w szkole miejscowej. Powitał p. ministra przemówieniem miejscowy proboszcz. Na zakończenie p. minister rozdał wszystkim dzieciom książki-nagrody.

Tematem rozmów podczas wizytacji były przeważnie sprawy szkolne powiatu Grójcekiego. Podkreślano między innymi potrzebę założenia w powiecie szkół ogrodniczej i rzemieślniczej. W wielu gminach powiatu włościanie sami wprowadzili powszechne nauczanie. W innych rozumieją już potrzebę oświaty i niewątpliwie pójdą za przykładem gmin sąsiednich. Między innymi wielką troską powiatu jest dalszy byt istniejących 30 ochron R. G. O.

O godz. 3 i pół po poł. p. minister odjechał do Warszawy.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

**Dwutygodnik bułgarski „Razwitię” o Polsce.** W artykule p. t. „Trzy nowe państwa” daje autor bułgarski krótki ale zwięzły szkic dziejów Polski, Ukrainy i Finlandji, zaznaczając na wstępie, że powstanie tych państw należy zawdzięczać rozpadnięciu się Rosji. Polska powstała przez wyrogowanie z granic polskich najazdu rosyjskiego, dwa drugie są rezultatem przewrotu rosyjskiego.

Pobieżny historyczny rzut oka na losy Polski uzupełniają wiadomości o obecnym stanie rzeczy — akcie 5-go listopada, Radzie Regencyjnej i pierwszym rządzie polskim. Autor nadmieniam, iż granice państwa polskiego nie są jeszcze przesądzone i w tem miejscu daje obraz granic Rzeczypospolitej z okresu rozkwitu i panowania na dalekich kresach.

Z powodu artykułu „Razwitię” zamieścił „Przegląd Polski”, organ polskiego biura prasowego w Sofji, wychodzący w języku bułgarskim, kilka uwag, aby w ten sposób wyjaśnić i uzupełnić pewne momenty zbyt powierzchownie ujęte przez bułgarskiego autora. Wyjaśniono więc, że nie tylko szlachcie polskiej należy przypisywać upadek Polski, zwrócono uwagę na doniosłość konstytucji 3-go maja i ideały humanitarne, jakie cechowały Polskę właśnie w okresie jej politycznego osłabienia i upadku. W ten sposób nastąpiła się sposobność, by ogółowi bułgarskiemu powiedziano coś więcej o Polsce, niż to czynią szkolne podręczniki historii powszechnej, postępujące się zwykłym szablonem, że szlachta polska zgnębiła Polskę.

**„Die Zeit” o sprawach czeskich** pisze, co następuje: „Byłoby bezcelowem wskazywać teraz na błędy, popełnione od lat wielu przez austriacką szlachtę rządzoną, dzięki której nacjonalizm czeski urosł w taką potęgę. Dziś z tą mocą liczyć się należy jako z faktem i trzeba rozsądna polityka położyć tamę dalszemu jej wzrostowi, niewątpliwie groźnemu i dla austriackiego państwa. Naród czeski doszedł do takiego stopnia rozwoju pod względem socjalnym i ekonomicznym, że jeśli nieodwzajemne kontrasty polityczne i klasowe chwilowo zdają się być zatarte, nie można tego uważać za stan naturalny, gdyż jest to stan sztuczny. Gdyby nie ów nieszczytny system Stürgkha, który na szereg lat skazał był Austrię na milczenie, byłoby nie przyszło do tego, że dziś całe Czechy i cała południowa Słowiańszczyzna,

jak jeden mąż, zwracają się przeciwko rządowi. Fałszywa polityka skondensowała Czechy przez gnienie; rozsądna polityka musi podziałać we wprost przeciwnym kierunku. Dr. Kramarzowi, któremu już wysuwały się z rąk cugle władzy nad narodem, rząd sam wepchnął owe cugle napowrót w ręce. Ale jest niedorzecznością przypuszczać, by naród 6-cio-miljonowy uwikłać lub popchnąć do uwikłania w proces o zdradę stanu. Tytu zdradcywca Austrii nie znieście. Trzeba raz stanowczo odwrócić się od polityki Stürgkha, zabezpieczyć wolną mównicę i za każdą cenę otworzyć i utrzymać otwarty parlament”.

**Stanowisko szlachty czeskiej.** W ostatnich dniach przybył Czechom, broniącym integralności i autonomji krajów, sojusznik powazny, a dla rządu dr. Seidlera prawdziwie niebezpieczny. Jest to mianowicie czeska szlachta feudalna, której zarząd ogłosił następującą uchwałę:

„Czeska konserwatywna wielka własność nie widzi w rozporządzeniu ministerjalnem z dn. 19 maja odpowiednich do zapoczątkowania pokoju między oboma narodami w Królestwie Czeskim zarządzeń, gdyż ten pokój jedynie przez porozumienie reprezentantów obu narodów na gruncie ustawodawczym w kraju można osiągnąć. Gdy nadto rozporządzenie to wydane zostało bez porozumienia się z odpowiednimi czynnikami i stawia nowe linje wytyczne w rozgraniczeniu poszczególnych urzędów administracyjnych, które to rozgraniczenie, wedle przekonań czeskiej konserwatywnej wielkiej własności, musi co do jednolitości kraju i wielu gospodarczych interesów ludności sprowadzić wątpliwości, trudności i niebezpieczeństwa, przeto kierownictwo czeskiej konserwatywnej wielkiej własności, odwołując się do § 10 ustawy z 19 maja 1868, oświadcza się przeciw temu rozporządzeniu, jako sprzecznemu z jego zapatrywaniami i przekraczającemu kompetencję spraw wewnętrznych”.

Uchwałę tę podpisali: Ks. Fryd. Schwarzenberg, jako przewodniczący stronnictwa, następnie hr. Deym, dwaj książęta Lobkowitz, bar. Erwin Naherny, dr. Radimsky i inni.

**Protesty bułgarskie przeciw kondominium w północnej Dobrudży.** Bułgarskie Biuro telegraficzne z Sofji donosi:

Pisma sofijskie pomieszczają oświadczenie Komitetu Żydowskiego Związku Dobrudży, które w ostrych słowach przyłącza się do protestu Rady Narodowej w Babadagu, skierowanego przeciw postanowionemu w układzie pokojowym w Bukareszcie kondominium w północnej Dobrudży.

**Państwowy egzamin końcowy na Wydziale prawa i nauk politycznych U. W.** W celu umożliwienia absolwentom nauk prawnych innych uniwersytetów złożenia Państwowego Egzaminu Końcowego na Wydziale prawa i nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego odbywać się będą egzaminy końcowe według następujących zasad:

Do egzaminu mogą być dopuszczone osoby, które słuchając przynajmniej przez 3 lata z korzyścią nauk prawnych na innych Uniwersytetach, ukończyły tam studia prawne, uznane przez Komisję Egzaminacyjną za dostateczne, i wykażą się odpowiednimi świadectwami.

Egzamin składa się z 3-ech części, a mianowicie: 1-o z prawno-historycznej (prawo rzymskie, kościelne, historia ustroju Polski, prawo sądowe polskie, filozofia prawa);

2-o z sądowej (prawo cywilne Królestwa Polskiego łącznie z hypotecznem, handlowe łącznie z wksłownem, postępowanie cywilne, prawo karne, postępowanie karne);

3-o z polityczno-ekonomicznej (prawo państwowe, międzynarodowe, publiczne wraz z prywatnem, administracyjne, ekonomja polityczna teoretyczna oraz praktyczna, skarbowość, statystyka).

Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy na imię Przewodniczącego Komisji Państwowego Egzaminu Końcowego na Wydziale prawa i nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i składać w Sekretarjacie Uniwersytetu najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem egzaminu.

Do podania należy dotychczas:

- akt urodzenia,
- świadectwo (maturę) z ukończenia przynajmniej VII kl. średniej szkoły filologicznej, realnej lub handlowej,
- świadectwo ze złożonego dodatkowego egzaminu z języka polskiego, literatury polskiej i historii Polski w zakresie szkół średnich; świadectwo wymagane jest tylko od osób, które ukończyły szkołę średnią z językiem wykładowym niepoliskim; egzamin odbywa się przed specjalną Komisją, wyznaczoną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
- wykaz wykładów i ćwiczeń, poświadczeń i t. p., z którego wynika, że kandydat odbył wymagane studia prawne,
- urzędowe świadectwo prowadzenia się,
- kwit z uiszczenia opłaty za egzamin (50 marek za każdą część egzaminu),
- fotografję z ostatnich czasów.

Wszelkie dokumenty powinny być przedłożone w oryginale. Gdyby to było niemożliwem, kandydat będzie dopuszczony do egzaminu tylko warunkowo, przyczem złożony osobne, własnoręcznie podpisane oświadczenie, że brakujące dokumenty przedstawia w oryginale w przeciągu roku od chwili zawarcia powszechnego pokoju; w razie niespełnienia tego warunku egzamin we wszystkich częściach będzie unieważniony.

O dopuszczeniu kandydata do egzaminu rozstrzyga Komisja Egzaminacyjna. Przewodniczący zawiadamia kandydata o terminie egzaminu listownie oraz przez ogłoszenie w szafce Wydziału prawa i nauk politycznych, wywieszoną w Gmachu Głównym Uniwersytetu.

Terminy egzaminów są następujące:

Części prawno-historycznej: 20 czerwca, 21 października, 16 grudnia 1918 r., 24 lutego 1919 r.

Części sądowej: 1 lipca, 4 listopada 1918 r., 13 stycznia, 21 kwietnia 1919 r.

Części polityczno-ekonomicznej: 6 lipca, 2 grudnia 1918 r., 17 lutego, 26 maja 1919 r.

Wybór terminów przystąpienia do każdej z 3 części egzaminu pozostawia się samym kandydatom; wszakże kolejność poszczególnych części winna być zachowana, czyli, że najpierw odbyć trzeba egzamin prawnohistor., następnie sądowy, wreszcie polityczno-ekonomiczny.

Jeżeli wynik egzaminu był ujemny, kandydat może go powtórzyć w czasie przez Komisję Egzaminacyjną określonym.

Regulamin Państwowego Egzaminu Końcowego otrzymać można w Sekretarjacie Uniwersytetu.

**Z Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Na rok ak. 1918/19 wybrano następujące władze akademickie Wolnej Wszechnicy Polskiej: Rektor — prof. I. Krzywicki, Prorektor — prof. Ignacy Matuszewski, Sekretarz Senatu — prof. Ryszard Błędowski, Sędzia Wszechnicy — prof. Al. Mogiński. Dziekani Wydziałów: przyrodniczego — prof. K. Białasiewicz, humanistycznego — prof. W. Trojanowski, fizyczno-matematycznego — prof. Stefan Mazurkiewicz, Wydziału nauk politycznych i społecznych — prof. F. Ochimowski, instytutu pedagogicznego — prof. St. Stoński, Wyższej Szkoły Ogrodniczej — prof. Piotr Hoser.

Wybory władz Wydziału Technicznego zostaną dokonane później.

**Wydział Rejestracji Należności** przypadających od skarbu rosyjskiego przy R. G. O., podaje do powszechnej wiadomości, że aż do ponownego ogłoszenia do Biur Wydziału:

przy ul. Jerozolimskiej Nr. 59

i przy ul. Targowej Nr. 48 (na Pradze),

zgłaszać się winni tylko właściciele książeczek kas oszczędności rządowych, urzędnicy państwowi z tytułu zaległej pensji. — Zgłoszenia te przyjmowane będą do 20 Lipca r. b.

Co się tyczy wszelkich innych należności, przypadających bądź od skarbu państwa, bądź od Banku Państwa, bądź od wszelkich władz rządowych rosyjskich, to termin do meldowania będzie w następnym ogłoszeniu.

Co się tyczy prowincji, to skoro tylko zorganizowane będą biura dla zarejestrowania należności, przypadających od skarbu rosyjskiego, Wydział poda o tem do wiadomości publicznej i ustali termin, do którego osoby, mieszkające na prowincji, winny zgłosić się w celu zarejestrowania swych należności.

Co się tyczy emerytów, zamieszkałych w Warszawie, to należności, przypadające z tytułu emerytury, rejestrowane są przez Komisję Pomocy dla Emerytów przy Magistracie Miasta Warszawy.

Emeryci obowiązani są zgłosić się pomiędzy 24 a 28 b. m., w godzinach od 9 rano do 1-ej po poł., do lokalu Komisji przy ulicy Hortensja Nr. 2 (szkoła Wojciecha Górskiego), gdzie:

- 1) przyjmowane będą zgłoszenia co do należności z tytułu emerytury,
- 2) wypłacona będzie jednocześnie przez Magistrat, za przykładem miesięcy ubiegłych, zaliczka na poczet zaległej emerytury.

Wreszcie zaznacza się, że wkłady w *gminnych kasach* oszczędności nie reprezentują należności, przypadających od skarbu rosyjskiego.

**Polska nafta.** Pod tą nazwą powstała świeża organizacja naftowa we Lwowie w formie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem narazie i mil. koron. Nowa spółka objęła swoim statutowym zakresem wszelkie dziedziny przemysłu naftowego, nadto doniosła ze względu na budzące się zainteresowanie Królestwa Polskiego działalność informacyjną i publikacyjną. Nowa spółka wywołała potrzebę stworzenia ogniska, któreby, obejmując sfery dotąd w przemysle naftowym nie interesowane, powołało polski kapitał w służbę dla tego tak ważnego działu gospodarstwa, opawanego niemal wyłącznie przez kapitał niemiecki, francuski, angielski, holenderski i t. p. Konstytuujące, waleńe zgromadzenie nowel Spółki odbyło się we Lwowie w Banku Przemysłowym.

**O poszanowaniu ogrodów miejskich.** Dzieci i młodzież instytucji wychowawczych i szkolnych nie zawsze przykładowie zachowują się w ogrodach miejskich, niszcząc kwiaty, deptając trawniki, łamiąc gałęzie drzew, śmiejąc i t. p.

Milicja miejska notowała również wypadki nieposzanowania roślinności parków przez osoby, które podają się za pracowników zakładów wychowawczych.

Wobec powyższego inspektor szkolny okręgu stoł. m. Warszawy zwrócił się do kierownictwa wszystkich szkół elementarnych i zakładów wychowawczych z poleceniem rozpostarcia pilnego dozoru nad powierzoną sobie działką w czasie zbiorowych wycieczek do publicznych miejsc zadrzewionych, a także o pouczanie dzieci, jak mają się zachować w parkach i ogrodach ze szczególnem podkreśleniem konieczności poszanowania roślin.

Przez wpływanie przy każdej nadarzającej się sposobności na poprawne postępowanie młodzieży — również i u ogółu dorosłego wytworzy się należąca kultura zachowania się w parkach, ogrodach, skwerach i t. p.

**Z Rady Miejskiej.** Wczorajszym obradom przewodniczył wiceprezes Parczewski. Po odczytaniu przez p. Rogowicza komunikatu Magistratu w sprawie sporu Magistratu z firmą K. Kleina, postanowiono wczorajsze posiedzenie budżetowe poświęcić wyłącznie sprawie szpitalnictwa miejskiego.

Dyskusję w sprawie budżetu szpitalnictwa rozpoczął wczoraj r. Goldflam, zwracając uwagę, aby Ma-

gistrat zawczasu pomyślał o tem, że z nastaniem jesieni epidemje znowu się szerzyć będą. Chodzi o to, aby w szpitalach miejskich nie zabrakło miejsc dla chorych. R. Goldflam jest przeciwny zmniejszeniu łożek szpitalnych oraz projektowanemu w części zamknięciu szpitala na Pokornej. W konkluzji domagał się przygotowania odpowiedniej ilości łożek dla chorych zakaźnych oraz przejęcia szpitala dzieciennego im. Bersonów i Baumanów przez miasto. Burmistrz dr. Zawadzki wyjaśnił, że wydział szpitalnictwa zabiega o wynalezienie odpowiednich pomieszczeń dla chorych zakaźnych. Wspomniał o akcji przeciwko zwalczaniu gruźlicy, która obecnie ogromnie się szerzy. Co do przejęcia szpitala dla dzieci im. Bersonów i Baumanów przez miasto, burmistrz Zawadzki uważa to za niemożliwe. R. Borkowski stwierdza, że wniosek r. Goldsteina, żądający skreślenia z budżetu szpitalnictwa 38888 mk., wpłacanych przez warszawską gminę starozakonnych jako zapomoga za leczenie biednych żydów, — zmusza Radę Miejską do wypowiedzenia się, czy prawo z 7 grudnia 1841 r., nakazujące gminom żydowskim płacić szpitalom za leczenie ubogich żydów, jest miarodajne. Wnioskodawca jest w błędzie, dowodząc, że prawo z 1841 roku zostało uchylone przez ukaz z 5 czerwca 1862 r., gdyż ukaz ten przedjął się przeczeniem równouprawnienia, niż aktem równouprawnienia. Prawo więc z 1841 r. dotychczas obowiązuje i gmina żydowska winna płacić szpitalom za leczenie biednych żydów. Dlatego wniosek r. Goldsteina winien być odrzucony. Wobec powyższego nie wiadomo, na jakiej zasadzie Magistrat obciąża budżet sumą 1231173 mk. na prowadzenie szpitala żydowskiego, należy przeto sprawę tę przekazać do zbadania komisji rewizyjnej Rady Miejskiej. R. Czarniecki występuje przeciwko naczelnikowi szpit. warsz. dr. Męzkowskiemu, czyniąc mu zarzuty co do jego postępowania przy obsadzaniu posad w szpitalach. Dr. Męzkowski odpowiada na postawione zarzuty i zaznacza, że tam, gdzie pracują elementy tak różnorodne, muszą zachodzić pewne epizody niepożądane i nieuniknione. Naogół jednak biorąc, dr. Męzkowski wyraża przekonanie, że w dotychczasowym stanie szpitalnictwa nastąpiło znaczne polepszenie.

W dalszym ciągu dyskusji r. Pręgowski popiera wnioski komisji finansowo-budżetowej. R. Berenson polemizuje z wywodami r. Borkowskiego i oświadcza, iż Rada niejednokrotnie uznała równouprawnienie żydów. Po przemówieniach na ten sam temat r. Peretza, Goldflama i innych posiedzenie zamknięto.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 20 czerwca 1918 r.

#### ZACHODNI TEREN WALK.

##### Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

Działalność wroga wzmożła się pod wieczór prawie na całym froncie. Ogień artylerji ożywił się. Liczne oddziały piechoty zaatakowały na wielu odcinkach nasze linje. Zostały one odrzucone.

##### Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Wznowione próby nieprzyjaciela przedarcia się przez odcinek Clignon na północ-zachód od Chateau-Thierry rozehwiały się w naszym ogniu. Na pozostałym froncie działalność bojowa pozostawała w umiarkowanych granicach.

##### Grupa wojsk generała Gallwitza.

Na południo-zachód od Ornes odrzucone zostały nocne ataki nieprzyjaciela. Pomiędzy Mass i Mozel'a kilka oddziałów atakujących wdarło się głęboko do amerykańskich stanowisk u Seicheprey, wyrządzając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Kapitan Berthold osiągnął 36 napowietrzne zwycięstwo.

##### Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

#### Sprawa polska w pruskiej izbie posłów.

Berlin, 20 czerwca (W. A. T.). Dzisiejsze posiedzenie pruskiej izby posłów rozpoczęło się o godz. 11 rano. Na porządku obrad 3-cie czytanie budżetu. Pos. Lüdicke (wolnokonserw.) oświadcza w imieniu swoich przyjaciół politycznych: Już we wrześniu 1916 r. wyłuszczyliśmy przed ówczesnym kanclerzem Rzeszy nasze poważne wątpliwości przeciwko oparciu naszej polityki na utworzeniu Królestwa Polskiego, szczególnie w owym momencie. Królestwo

Kongresowe nie spełniło nadziei, pokładanych przy uroczystej proklamacji z dn. 5 listopada 1916 r. Godzina losów Polski została przez Polskę zapoznana. W Polsce nastąpiły właśnie te skutki, których myśmy się obawiali przed proklamacją z dn. 5 listopada 1916 r. Obecnie dowiedzieliśmy się z prasy, że Austro-Węgry ponownie dążą do austrjackiego rozwiązania kwestji polskiej. Przy tej sposobności partja wolno-konserwatywna daje wyraz swojemu przekonaniu, aby decyzja co do przyszłości Polski nie zapadła przed zakończeniem wojny. Warunki życiowe Rzeszy niemieckiej i Prus, szczególnie zaś pruskiej Marchji wschodniej, zabraniają rozwiązania tej tak ważnej dla dobra Prus i przyszłego stosunku sojuszniczego pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami kwestji przed osiągnięciem rezultatu wojny. (Oklaski na prawicy). Dalszy ciąg nastąpi.

#### Zwołanie parlamentu austrjackiego zależy od Polaków.

Wiedeń, 20 czerwca. (W. A. T.). „Neue Freie Presse“ donosi: W piątek zapadnie decyzja ze strony Polaków w sprawie, czy zwołanie parlamentu jest możliwe czy też nie. Gdyby uchwała Koła Polskiego miała brzmieć niepomyślnie, w takim razie rząd zapewne poda się do dymisji. Nie jest wykluczone, że przy tej sposobności niektórzy członkowie wystąpią z gabinetu.

#### Ukraina i Białoruś nie mają sprzecznych interesów.

Kijów, 21 czerwca. (W. A. T.). Nadzwyczajny poseł białoruski Skirmunt konferował z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych, przyczem stwierdzono, iż niema żadnych punktów sprzecznych. Skirmunt wyraził nadzieję, iż Niemcy wkrótce uznają państwowość Białejrusi.

#### Rokowania rosyjsko-ukraińskie.

Kijów, 21 czerwca (W. A. T.). Ostatnie posiedzenia konferencji pokojowej rosyjsko-ukraińskiej poświęcone były sprawom granic. Ukraińcy upierali się przy tem, aby uznano Krym za część składową państwa ukraińskiego, natomiast Rosjanie zaproponowali kompromis: rozstrzygnięcie tej sprawy przez referendum ludności krymskiej.

#### Protest rosyjski przeciwko rekwirowaniu statków.

Berlin, 20 czerwca. (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że komisarjat ludowy do spraw zagranicznych przesłał tutejszemu przedstawicielowi Anglii notę, protestującą przeciwko zarekwirowaniu statków rosyjskich przez rząd angielski. Na powołanie się Anglii na traktat rosyjsko-angielski z r. 1916, zezwalający Anglii na użytkowanie statków rosyjskich dla celów wojennych, komisarjat ludowy odpowiedział wskazaniem na to, że traktat ten staje się nieważny z chwilą, gdy Rosja nie prowadzi już wojny z państwami centralnymi.

Podobna nota przesłana została amerykańskiemu konsulowi generalnemu na skutek zarekwirowania 4 statków rosyjskiej floty ochotniczej, znajdujących się w portach oceanu Spokojnego.

#### Zaczynają mówić o upadku Clemenceau.

Bern, 21 czerwca. (W. A. T.). „Populaire du Centre“ donosi, że usiłowania Clemenceau wciągnięcia Brianda i Barthou do gabinetu nie powiodły się z powodu ich odmownego stanowiska. Znow zaczynają mówić o upadku Clemenceau. Briand i Barthou rywalizują ze sobą o fotel prezesa ministrów, niemniej przeto nie jest wykluczonem skoordynowane ich działanie i utworzenie wspólnego gabinetu.

#### Anglja ma prawo rewidować okręty.

Berlin, 21 czerwca. (W. A. T.). Komunikat Biura Wolffa: Eskadra rządu holenderskiego, która miała dziś zrana udać się do Indji holenderskich, nie może narazie rozpocząć swej podróży z powodu trudności, które wyniknęły przy sporządzeniu dokumentów podróży. Rząd holenderski oświadczył, że eskadra ta użyta zostanie jedynie dla oficjalnych celów rządu

holenderskiego, pozostających w związku z kolonjami holenderskimi i że rząd holenderski godzi się na przejrzenie dokumentów, lecz nie będzie tolerował rewizji okrętów. Jednocześnie ukazał się półurzędowy artykuł w „Daily Express“, który, przytoczywszy całą masę kłamstw i podejrzeń co do komunikacji pomiędzy Niemcami a Belgja przez teren holenderski, oświadcza, że Anglja ma prawo rewidować wszystkie okręty bez wyjątku. Rewizja owych okrętów jest konieczna. Decyzja ta zdaje się że zapadła w gabinecie londyńskim dopiero po ostrych walkach, gdyż eskadra miała wyjechać dziś o godz. 10 z rana, zaś tu liczone w ostatnich dniach z pewnością na to, że Anglja unikać będzie zastosowania takiego krańcowego pogwałcenia prawa.

#### Aprovizacja Wiednia.

Wiedeń, 21 czerwca (W. A. T.). Do „Wiener Mittagsztg.“ komunikują ze sfer miarodajnych, że wdrożona natychmiast akcja, mająca na celu poprawę stosunków aprovizacyjnych, może być uważana o tyle za udaną, że przewyższono najgorsze. Obecnie przeprowadzana jest gruntowna reorganizacja całej aprovizacji, przyczem zastosowane będą środki stanowe. Wskazana jest wielka oszczędność. Zmniejszenie racji chleba trwać będzie prawdopodobnie 10 dni.

#### Rokowania niemiecko-holenderskie.

Berlin, 21 czerwca. (W. A. T.). — Biuro Wolffa komunikuje: W sprawie rokowań pomiędzy rządem niemieckim a holenderskim dowiadujemy się, że ostateczne zawarcie układu nie jest jeszcze przewidziane. Z przebiegu rokowań, prowadzonych w Holandji, należy jednak wnioskować, że w krótkim czasie osiągnięty będzie rezultat zadawalający obie strony. Rokowania dotyczą komunikacji morskiej pomiędzy Holandją i Skandynawją i wystawienia koniecznych ku temu gblejtów. Celem tej komunikacji jest ułatwienie zaopatrywania narodu holenderskiego w surowce i środki żywnościowe, przy jednoczesnym zabezpieczeniu niemieckiej wojny morskiej.

#### Nota rosyjska w sprawie okrętów koalicji.

Berlin, 21 czerwca. (W. A. T.). Prasa petersburska z dnia 16 b. m. donosi, co następuje, o nocie Cziezerina do przedstawicieli koalicji: Kierownikowi poselstwa angielskiego wręczono notę następującą: Po wystąpieniu Rosji z szeregu państw walczących rząd rosyjski zwlekał jeszcze jakiś czas z wystosowaniem do rządu angielskiego żądania, aby angielskie okręty wojenne opuściły porty rosyjskie. Następnie komisarz do spraw zagranicznych wskazywał kilkakrotnie na konieczność opuszczenia północnych portów przez angielskie okręty wojenne i na to, że wszelkie usiłowanie wysadzenia wojsk na ląd wywoła energiczne kontrzarządzenia rządu rosyjskiego. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych protestuje w sposób energiczny również przeciwko pozostaniu okrętów wojennych państw wojujących w naszych portach i wodach północnych. Tego samego dnia jeszcze wręczona zostanie nota treści podobnej generalnym konsulom amerykańskiemu i francuskiemu w Moskwie.

#### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Dnia 21 czerwca 1918 r.

**Teatr Wielki.** „Eugeniusz Oniegin”.  
**Teatr Rozmaitości.** „Tamen”.  
**Teatr Polski.** „Thermidor”.  
**Teatr Letni.** „Sprawa Kajzera”.  
**Teatr Nowości.** „Krysia Leśniczanka”.  
**Teatr Mały.** „Ogień sąsiada” i „Zawidowca”.

#### Z giełdy.

Warszawa, d. 21.VI 1918 r.

Obligacje m. Warszawy 6 1/2%	—	—
5% Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100	—	—
Listy ziemskie 4 1/2%	166,00	166,25
4%	—	—
Listy miejskie 5%	158,50	156,25
4 1/2%	—	—
Waluta: Ruble (500)	116,75	117,50
(100)	123,50	—
Korony	56,90	56,70